

SŁOWO

Wilno, Środa 16 marca 1927

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Tel.fony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n. nr 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Przededniu komplikacji na Łotwie.

Po śmierci prezydenta republiki. — Sytuacja w kraju podminowana.

(Od własnego korespondenta «Słowa» z Rygi).

Jan Czakste

Jan Czakste urodził się 14 września 1859 r. Wykształcenie średnie otrzymał w miłuskim gimnazjum a w r. 1886 ukończył wydział prawniczy na uniwersytecie moskiewskim. Będąc jeszcze gimnazjystą i studentem młody Czakste brał czynny udział w ruchu narodowościowym łotewskim. Po ukończeniu studiów Czakste powraca do Miławy.

W 1906 roku został obrany z Kurlandji na posła do Dumy Państwowej. Czakste razem z innymi posłami Dumy podpisał znaną w swoim czasie t. zw. Wyborczą odezwę, za co został skazany na trzy miesiące więzienia. Prócz tego był członkiem i organizatorem wielu instytucji społecznych i związków.

Na początku wojny światowej Czakste staje na czele łotewskich organizacji dla niesienia pomocy ranym i uciekinierom. Następnie zostaje obrany na prezesa założonego w Dorpacie centralnego komitetu pomocy uciekinierom. Działalność tego komitetu stała się z czasem ośrodkiem narodowościowego ruchu łotewskiego. Na początku rewolucji został Czakste obrany na komisarza Kurlandji. Na skutek propozycji księcia Lwowa, kurlandzkie instytucje zostały ewakuowane do Kazania i tam były kierowane nadal przez Czakste do czasu ujęcia władzy przez bolszewików. Po ustaleniu się władzy bolszewickiej dalsza praca okazała się niemożliwą. Z Kazania Czakste często jeździł do Petersburga i brał udział w pracach Rady Narodowej, która nieco później ogłosiła się rządem łotewskim.

W r. 1918 Czakste wraca do Dorpata. W tym czasie Rada Narodowa wybrała J. Czakste na prezydenta. Czakste wyjechał zagranicę i tam przedstawicielom obcych mocarstw wręczył akt Rady Narodowej, ogłaszający powstanie państwa łotewskiego.

Z Paryża wraca do Libawy, następnie do Rygi i kieruje pracami Rady Narodowej i Zgromadzeniem Ustawodawczym.

Po wyborach do Sejmu Jan Czakste zostaje obrany na pierwszego prezydenta Łotwy. Po upływie pełnomocnictw, przez drugi Sejm zostaje ponownie obrany na nowe trzecie kadencje.

Zamek ces. Wilhelma sprzedany.

BERLIN, 15-III. Pat. Biuro Wolfa donosi z Paryża, że położony w pobliżu twierdzy Metz zamek Urbin należący dawniej do eks-cesarza Wilhelma, został wczoraj na publicznej licytacji sprzedany za cenę 347,000 franków.

10 tysięcy ofiar.

TOKIO, 15-III. Pat. Minister spraw wewnętrznych, który powrócił z objazdu obszarów dotkniętych trzęsieniem ziemi oświadczając, że liczba ofiar katastrofy wynosi 3274 zabitych i 6734 rannych. 83 proc. budynków zostało zniszczonych.

Niesnaski wśród masonów.

BERLIN, 15-III. Pat. 4 główne loże wolnomularskie Niemiec ogłaszają w Vossische Ztg. komunikat w którym oświadczają, że nie przyjęły zaproszenia „Wielkiego Wschodu” francuskiego i „Wielkiej Łoży” francuskiej na wspólną konferencję we Frankfurcie oświadczając, że dopóki podtrzymywane jest w stosunku do Niemiec oskarżenie o wywołanie wojny, dopóty wolnomularze niemieccy nie mogą rozmawiać z wolnomularzami francuskimi.

Rokowania z Niemcami.

BERLIN, 14. III. PAT. Pełnomocnik Polski do rokowań polsko-niemieckich dr. Prądzyński, przybył do Berlina, aby przeprowadzić w dalszym ciągu rokowania polsko-niemieckie w sprawie rent, ubezpieczeń społecznych i rozrachunków.

Pijani szaleńcy.

BUDAPEST, 14. III. PAT. Trzej pijani żołnierze ranili bagnietami około 30 osób, w tej liczbie 6 osób ciężko. Żołnierzy tych aresztowano.

Zdrowie króla Alfonsa.

MADRYT, 14. III. PAT. W stanie zdrowia króla zaszła poprawa.

Władza w rękach Kalninsza.

Według wiadomości jakie otrzymaliśmy z Rygi, sytuacja wewnętrzna Łotwy w związku ze śmiercią prezydenta republiki jest podminowana, a to głównie z powodu polityki min. Zeelensa. Zgodnie z konstytucją łotewską, funkcje zastępcy Prezydenta objął prezydent parlamentu dr. P. Kalninsz. Wybory nowego prezydenta odbędą się na jednym z najbliższych posiedzeń Izby. Nowy prezydent pełnić będzie funkcje do końca kadencji, t. j. 18 miesięcy. W całym państwie panuje spokój.

Zatrważające pogłoski w Rydze.

Wieść o śmierci prezydenta łotewskim błyskawicą rozbiegła się w Rydze. Przed zamkiem zebrały się tłumy. Do późna panowało w mieście gorączkowe podniecenie.

Powszechnie krąży pogłoski, że ostatnie rządy socjal-demokratów, które wywołały tyle niezadowolenia w kraju, przebrały miarę przez zawarcie traktatu z Sowieci. Podobno tajne organizacje faszystowsko-nacjonalistyczne uważają za najodpowiedniejszy moment do wystąpienia, właśnie zgon prezydenta republiki, którego autorytet sięgał daleko wśród szerokich mas narodu. Poza tym posunięcie min. Zeelensa zwalczane jest przez olbrzymią większość stronnictw politycznych. Jeden z wybitnych polityków łotewskich miał się wyrazić, że o ileby rząd socjal-demokratów utrzymał się przy sterze nawy państwowej, należało się liczyć z najdalej idącymi komplikacjami w kraju.

Kryzys gabinetu nieunikniony.

Według jednak ostatnich wiadomości przesilenie gabinetowe na Łotwie jest prawie nieuniknione. Stronnictwa prawicy opozycyjnej zamierzają wnieść interpelację rządowi w sprawie rokoowań z S.S.S.R. Zamiar ten już był poniekąd, gdy nagle nastąpiło parafowanie traktatu. Wobec tego opozycja postanowiła taką interpelację wnieść. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że o ile min. Zeelens oświadczy o swych zamiarach zawarcia separatystycznego układu z Sowieci, gabinet upadnie, gdyż centrum demokratyczne przejdzie do opozycji. Narazie niewiadomo wszakże kiedy interpelacja będzie wniesiona.

Prezydent Łotwy zmarł nie dowiedziawszy się o posunięciu min. Zeelensa.

Dienniki ryskie donoszą, że prezydent Czakste nie dowiedział się przed swoją śmiercią o parafowaniu traktatu sowiecko-łotewskiego. Stało się to w ten sposób, że pomiędzy rodziną i lekarzami umówiono się nie informować go o tym kroku min. Zeelensa, co przy słabym stanie serca prezydenta mogłoby wywołać natychmiastową śmierć.

Fakt ten starają się sfery nacjonalistyczne wyolbrzymić.

Pogrzeb odbędzie się w piątek.

RYGA, 15. III. PAT. Pogrzeb prezydenta odbędzie się w piątek. W uroczystościach żałobnych weźmie udział delegacja estońska z ministrem spraw zagranicznych Ackelem na czele, w skład której wchodzi przedstawiciel rządu, parlamentu i wojskowości. Dzisiaj w godzinach po południowych korpus dyplomatyczny składał kondolencje prezydentowi sejmowi pełniącemu obowiązki szefa państwa. Posiedzenia sejmu zostały odroczone. Wykłady na uniwersytecie zawieszono.

Łotwa nie otrzyma pożyczki zagranicznej.

Według wiadomości z ryskich kół finansowych, pożyczka zagraniczna jaką miała Łotwa otrzymać za pośrednictwem amerykańskiej grupy Klapa, nie dojdzie do skutku z powodu zawarcia traktatu z S.S.S.R. W ten sposób wyrazić się miał sekretarz grupy finansowej, zaznaczając jednocześnie, że ostatnie posunięcia polityczne Łotwy podrywają zaufanie do niej świata finansowego.

Porozumienie z Niemcami.

Pismo „Pirmdeena” zamieszcza wiadomość o jakichś porozumieniach łotewsko-niemieckich. Podobno pod naciskiem Berlina, rząd łotewski zamierza wykupić szereg zbankrutowanych fabryk niemieckich i wyznaczyć miejsce w Banku Łotewskim dla Niemców.

Przeciw traktatowi handlowemu z Sowieci występuje przemysł i kupiectwo łotewskie.

Z Rygi donoszą: Łotewski związek przemysłowców i kupców wystąpił do ministerstwa spraw zagranicznych z memorjałem, w którym wypowiada się przeciwko traktatowi handlowemu z Rosją sowiecką. Memorjał opierając się na faktycznych danych stwierdza, że przy obecnych warunkach żadne umowy z Rosją sowiecką nie mogą się przychylić do poprawy stosunków handlowych.

Stosunki handlowo-łotewskie są niezmiernie utrudnione dopóki w Rosji istnieje CEKA i państwowy monopol handlowy. Tylko przy pozostawieniu łotewskim kupcom prawa swobodnego kupna i sprzedaży nawiązanie stosunków handlowych mogłoby być pożyteczne, ale podobnych gwarancji od państwa sowieckiego absolutnie oczekiwać nie można.

Kondolencja z racji śmierci Prezydenta Republiki Łotewskiej.

W związku ze śmiercią Prezydenta Republiki Łotewskiej Czakste, udał się w dniu 15 marca do Konsulatu Łotewskiego w Wilnie Radca Wojewódzki p. Rane i złożył w imieniu Wojewody Wileńskiego kondolencję na ręce Konsula p. Feliksa Donasa.

Plany komunistów na państwa bałtyckie.

Taktyka à la «Hramada» (?)

Z Kowna donoszą, że w Moskwie odbyło się posiedzenie, na którym omawiano kwestię zmiany taktyki prowadzenia propagandy komunistycznej w państwach nadbałtyckich.

Na posiedzeniu uznano, że dotychczasowy sposób wysyłania agitatorów i stosowanie środków nielegalnych jest mało celowy i nie zdota wywołać komunistycznej rewolucji. Na przyszłość postanowiono użyć nowej metody — opartej na dwóch zasadach: wykorzystanie jaknajszerszy teren pracy i staranie się nspić czujność władz bezpieczeństwa i niesocialistycznych organizacji. W zastosowaniu praktycznym nowa taktyka będzie się przedstawiała w ten sposób: Surowo wzbrania się powodowania różnych ekscesów, które wywołują zdenerwowanie i sprzeciw. Komunistki powinni starać o walizganie się do wszystkich robotniczych i niesocialistycznych organizm. J. Dążył do Sejmie do przeprowadzenia takich rozporządzeń i ustaw, które ułatwiłyby legalną komunistyczną pracę. Wykorzystanie ciężki stan ekonomiczny. Słowem, dążyć do «pokojowego» zawiązania krajem.

Polska polityka zagraniczna.

System bismarkowski polegał na takiej polityce na dłuższą metę pro-stworzeniu trójprzymierza dla Niemiec, w którym Niemcy były klamrą pomiędzy Włochami a Austrią, i przy-jaźni niemieckiej z Rosją. Był to ten świetny system polityki niemieckiej, który zbankrutował w 1914 i 1915 skutkiem nieudolnej polityki następ-ców żelaznego kanclerza. System ten zabezpieczał ekspansję Niemiec na Bliski Wschód i Persję.

Ale już Bismark mówił o syste-mie państw franko-niemiecko-rosyjskim, do którego urzeczywistnienia dążył Wilhem II-gi, a którego zwo-lennikiem był najwybitniejszy obok Stołypina mł. stanu rosyjski XIX w. Sergiusz hr. Witte. — Witte nie do-puszcza do realizacji układu w Bjor-ke z 24 lipca 1905 r., który oparty był na tym systemie, gdyż uważa u-kład w Bjorke za zbyt pośpiesznie i zbyt naiwnie pomyślany — lecz Witte był stanowczym zwolennikiem takie-go systemu. Łączyłby on trzy najil-niejsze państwa kontynentu, zapew-niałby im supremację w Europie, za-pewniałby Europie stały pokój. Polityka ławolowska, Sazonowa, Poinca-re poszła w innym kierunku. — Na-nasze szczęście! — powiedzmy w na-wiasie, lecz nie na szczęście Rosji, ani Niemiec, ani Francji.

Dzisiaj Polska w systemie polityki francuskiej zajmuje miejsce Rosji. Jesteśmy dla Francuzów ersatz-Rosją i liczą się z nami jako z ersatzem. Początkowo nawet (sprawa wileńska) kto wie czy nie myślnie w Paryżu o nie zwołowaniu mów przed po-wrotem dawnej Rosji. Dziś we Francji o dawnej Rosji zapomniano, a do nowszej się nie przyzwyczajono. Rosja wypadła z obrachunków polityki ro-syjskiej. Polska jest Francji potrzebna. Tutaj będziemy tym tysiąc i pierw-szym głosem w Polsce, który stwier-dza solidarność bezpieczeństwa fran-cuskiej straży nad Wisłą. Ale oto niektórzy twierdzą, że porozumienie franko-ni-emieckie przestaje czasami być warun-kiem pokoju po skończonej wojnie, a staje się prawdziwym sąsiedzkim porozumieniem. Wtedy zaczynamy się namyślać, czy aby coś nie pozostało przy życiu z tamtej świetnej myśli hr. Wittego.

My Polska jesteśmy dziś neo-Rosją, jesteśmy we wnętrzu Europy spadkobiercami dużej części tej roli, którą odegrała ta Rosja. Jeśli teraz wyodrębniemy te trzy państwa wcho-dzące w tamten projektowany system to jest neo-Rosję, czyli Polskę, Niemcy i Francję z całokształtu stosunków międzynarodowych i będziemy roz-wiary, aby stosunki franko-niemieckie, patrywać ich stosunki pomiędzy sobą, to staniemy wobec szematu o para-doksalnym wyglądzie. Oto dwa pań-stwa z tej trójki są związane (Francja i Polska) formalnym sojuszem prze-ciw trzeciemu (Niemcom), lecz jeden z sojuszników z tej dwójki doszedł z Niemcami do porozumienia (Francja), a drugi z sojuszników pozostał z temi Niemcami w stałym nieporozumieniu. Francja więc zabezpiecza się przed aktywnej roli na szerszym aniżeli Pol-Niemcami przez swój system sojuszu z Polską, a na razie ciągnie korzyści z polityki Locarno i polityki porozu-mienia, a Polska nie będąc pewna na ile i czy wogóle jej interesów bro-nić będzie Francja środkami militarnymi, dziś w stosunku do Niemiec jest w stanie stałego nieporozumienia i nie ma żadnych korzyści z locarneń-skich nastrojów. W ten sposób Pol-ska jest przez dzisiejszy układ sto-sunków franko-niemiecko-polskich wy-bitnie poszkodowana.

Pierwszym zadaniem polityki polskiej jest wyrównanie tego stanu rze-czy. Do wyrównania tego można dążyć dwoma środkami. Po — pierwsze tak jak sobie u nas życzy angi. — locar-nista p. Strofński, a we Francji ci, stać się obcymi, które mogą roz-wiązać ten węzeł. Trzeba sobie zdawać jednak sprawę, że uprawianie

takiej polityki na dłuższą metę pro-wadzi do wojny, a tutaj przychodzi nasze głębokie przekonanie, iż Fran-cja wojny nie chce, a więc nie może też prowadzić polityki opartej o możli-wość, powiedzmy więcej, opartej o konieczność wojny «naprawiającej traktat Wersalski».

Po — drugie można dążyć metodą pokojową, można dążyć do tego, aby Polska miała w polityce Locarno u-dział rzetelny i realny, a nie wystę-pywała w owianych locarneńskim du-chem konferencjach dopiero wtedy gdy trzeba nad Niemcami pomachać kijem, gdy trzeba się uciec do anty-niemieckiego strasaka. W ten spo-sób Polska poszłaby po linii Lo-carno, lecz poszłaby stanowczo i da-leko wciągając i Niemcy i Francję w system porozumienia i uzgodnienia interesów wzajemnych.

Czy to jest możliwe? Nad osiągnię-ciem franko-niemieckiego porozumie-nia pracuje się intensywnie i we Fran-cji i w Niemczech. Jeśli zaś chodzi o to aby Polska, specjalnie Polska, nie zrzekając się oczywiście swej bliż-szej przyjaźni i ścisłego sojuszu z Francją doszła do porozumienia z Niemcami — to nie widzę w tem nic niemożliwego. Porzucmy na chwilę metafizykę polityczną. Stałmy na gruncie interesów realnych. Oto są wielkie interesy Niemiec, oto są za-dania, które ma wykonać polityka niemiecka: zniesienie okupacji nad-rhńskiej, Anschluss, a potem odzyska-nie kolonii wreszcie dalsze udogod-nienia w sprawie spłaty reparacji. Każda z tych spraw swoją wagą i powagą o wiele przewyższa właściwie śmieszność i małą w tem porównaniu sprawę korytarza i żądne z tych wiel-kich zadań polityki niemieckiej nie jest zwrócone bezpośrednio przeciw Polsce. Dlaczego ma być tak zawsze, że o kwestii szkół niemieckich i dzie-ci niemieckich na Śląsku ma rozstrzy-gać ingerencja międzynarodowa, pod-czas gdy sprawy dzieci niemieckich w Alzacji i Lotaryngji nawet Niemcy nie podnoszą? Wiemy dobrze, że na-rzazie sprawa korytarza jest na ustach wszystkich wcielających i demon-strujących obywateli republiki niemieckiej. Ale należy to przypisać natural-nemu parciu na ścianę najmniej odpornej, chęci złamania traktatu Wersalskiego w [miejscu] najslab-szym, bo najsłabiej bronionem. Fran-ko-polsko — niemieckie porozumie-nie musi być celem polityki polskiej. Jesienią w 1923 r. myśl tę rozwijał przedemną jeden wybitny Polak. Moje obiektywne ówczesne były odbiciem nie-wiary, aby stosunki franko-niemieckie, wówczas tak zastrzone (okres Ru-ry) mogły się polepszyć. Epopea Lo-carno — Thoiry wskazuje jak bezpod-stawne były te moje obiekty, a prze-cież wtedy cała polska publiczność świecie wierzyla, że pomiędzy Francją a Niemcami wykluczony jest stan inny jak stan pół-wojny.

Franko-polsko-niemieckie porozu-mienie umożliwi Polscem odegranie Francja więc zabezpiecza się przed aktywnej roli na szerszym aniżeli Pol-Niemcami przez swój system sojuszu z Polską, a na razie ciągnie korzyści z polityki Locarno i polityki porozu-mienia, a Polska nie będąc pewna na ile i czy wogóle jej interesów bro-nić będzie Francja środkami militarnymi, dziś w stosunku do Niemiec jest w stanie stałego nieporozumienia i nie ma żadnych korzyści z locarneń-skich nastrojów. W ten sposób Pol-ska jest przez dzisiejszy układ sto-sunków franko-niemiecko-polskich wy-bitnie poszkodowana.

Pierwszym zadaniem polityki polskiej jest wyrównanie tego stanu rze-czy. Do wyrównania tego można dążyć dwoma środkami. Po — pierwsze tak jak sobie u nas życzy angi. — locar-nista p. Strofński, a we Francji ci, stać się obcymi, które mogą roz-wiązać ten węzeł. Trzeba sobie zdawać jednak sprawę, że uprawianie

Sejm i Rząd.

Powrót Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15. III. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym powrócił z Ge-newy Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski. Minister Zaleski przyspieszył swój powrót o trzy dni gdyż początkowo miał powrócić do-piero w dniu 18-go b. m. Niezwłocz-nie po przyjeździe p. Zaleski został przyjęty przez Marszałka Piłsudskie-go, którego poinformował o przebie-gu sesji Rady Ligi oraz o sytuacji międzynarodowej w chwili bieżącej.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 14. III. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj przed południem zebrała się ko-misja konstytucyjna Sejmu. W wyni-ku rozmów prowadzonych przez Mar-szałka Rataja przedstawicieli lewicy i mniejszości zgodzili się wziąć udział w podkomisji wyłonionej w ubiegłą sobotę po wycofaniu się lewicy, dla przeprowadzenia dyskusji nad pro-jektem pos. Głabińskiego ZLN. O-becny skład podkomisji przedstawia się więc następująco: pos. Głabiński, pos. Kiernik Bryla, pos. Dubanowicz ChN, pos. Piasł, pos. Czapinski PPS., Bągiński Wyzw., Polakiewicz Sir. Chl., Popiel NPR, Churucki Ukrain., Szraj-ber Kolo Żyd. i Konopczyński ZLN.

W kołach politycznych panuje jednak sceptycyzm co do wyniku prac podkomisji, lewica bowiem i mniejszości kategorycznie sprzeciwiają się wszelkim zmianom ordynacji i wo-bec tego trudno przypuszczać aby mógł nastąpić jakikolwiek kompromis.

Najbliższe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 15. III. (tel. wł. Słowa) Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane zostało na 22-go b. m. Na porządku dziennym znajduje się między innymi wniosek Wyzwolenia o wyrażenie wotum nieufności min. Meyszłowiczowi i min. Niezabytowskiemu. Wniosek ten ma charakter demonstracyjny i sądząc z układu sił żadnych szans uzyskania większości nie ma.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd zamknie sesję budżetową w dniu 1-go kwietnia. Po świętach zaś Wielkanocnych 1/3 posłów wystąpi z wnioskiem o zwolanie Sej-mu w celu załatwienia ustaw samo-rządowych i zmiany ordynacji wybor-czej. W ten sposób prawdopodobnie jeszcze w maju będą toczyły się obrady Sejmu.

Obrady zjazdu biskupów.

WARSZAWA, 15. III. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj rozpoczęły się obrady zjazdu biskupów. Zjazd ma się wypowiedzieć bardzo ostro przeciwko niemożliwości strojów kobiecych.

Tomasz Mann.

WARSZAWA, 15. III. (tel. wł. Słowa) Tomasz Mann zegnany przez przed-stawicieli świata literackiego opuścił dziś po parudniowym pobycie War-szawę. Zegnając się pisarz niemiecki podkreślił, że został zaskoczony ser-diecznym przyjęciem, jakie mu zgotowa-no w Warszawie oraz wyraził pewność, że jego pobyt przyczyni się nie tylko do nawiązania dobrych stosunków w dziedzinie kulturalnej lecz i politycznej.

Poświęcenie gmachu Izby Skarbowej w Krakowie.

KRAKÓW 14. III. PAT. W obecności p. wojewody Darowskiego, prezesa Izby Skar-bowej Gregora i zaproszonych gości odbyło się wczoraj poświęcenie Izby Skarbowej w Krakowie, którego budowę rozpoczęto w roku 1921.

Niech każdy Polak dobrze so-bie uświadomi, że anarchja, bolszewizm i antypaństwowość, że-rują tylko na organizmach mar-twych; że tam gdzie pulsuje żywo-rowe życie kulturalne, czynnik rozkładu gina same przez się. To życie kulturalne obowiąz-kiem jest dać kresowej wsi i miasteczku polskie społeczeń-stwo za pośrednictwem Rady Opiękuńczej Kresowej Czy jesteś już członkiem? (R. O. K. zapisy przyjmuje od 6 do 8 ul. Zygmuntowska 22).

Cat.

ECHA KRAJOWE

SWIECIANY.

Nieporządk w mieście.

Bardzo rzadko czytelnicy pism wileńskich spotykają korespondencje ze Świecian a jeżeli je i ujrzą, to są one, to znajdują w nich przeważnie chęć, niechęć, a nie jak się tu bawimy, tańczymy, weselimy się i rozkosznie żyjemy, niedotykając wcale kwestii innych, chociaż jest tu dużo o czym pomówić pomimo bałwów i rozrywek. O to choćby biorąc naprzykład taki obrazek z życia codziennego.

Jest dzień 10 marca godzina 9 rano; przechodząc ulicą 3-go Maja znajduję ją jako posesję Nr. 54 za barykadą. Wpoprzek ulicy stoi okrwawiony koń, leżą szczątki zlamanego wozu, worki z rozsypanym zbożem leżą na śniegu, dookoła rozrzucone siano i słoma, przy wszystkim stoi zbiedzony chłop — i znużony zbiera resztki swego dobytku, starannie zwiążując powrozami połamane holobki.

Pytam go o nazwisko i miejsce zamieszkania. «Nazywam się panoczko Feliks Bohdziewicz, pochodzę ze wsi Baczkeniki, gminy Świeciańskiej, wybrałem się dzisiaj do Świecian aby odstawić sprzedane zboże, przejechałem całą drogę szczęśliwie, a tu w samym mieście spotkało mnie to nieszczęście, skaleczyłem konia, rozsypanem zboże, połamałem wóz. Kara to Boża, nade mną a może za to, że wyjechałem dzisiaj w dniu 40-mieczników i cierpieć te męki. Oj! Co już ja się dzisiaj namęczyłem, oby prędzej to dobrośliwe słonko wyperłowało nam drogę!» I dzieje się to tutaj na ulicy ludnej, w mieście powiatowym. Gromady zimowego śniegu, leżącego grubą warstwą, miejscami do półtora metra, rozmiękłego pod deszczem, czynią ulicę nie do przebycia, a nie trzeba wielkiego wysiłku i nakładu pracy aby to usunąć i doprowadzić do porządku. Rydło w rękach 6 — 8 wieźniów, nieopodal leżącego tu więzienia, w przelocie dnia usunęłyby te barykady zimowe. Gdzież tu są władze, co robią ci, do których przestraszenie porządku w mieście należy?

Wstydem jest dla miasta, gdy dorozkarcz wiozący podróżnego ze stacji kolejowej — umawia się z jadącym, iż powiezie go ulicą 3-go Maja, po za więzieniem, tylko poza agenturę ubezpieczeniową, jak jadąc dalej połamie resory. Panowie dygnitarze miasta, wglądajcie na te porządki na ulicach miasta waszego, usuniecie zło, bo doprawdy nam tu za was rumieć się trzeba.

H-k.

BARANOWICZE.

— Komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. W celu uczczenia dnia imienia Marsz. Piłsudskiego zorganizował się w Baranowiczach komitet tymczasowy, który zaprosił w dniu 9 bm. na zebranie przedstawicieli wszystkich urzędów, instytucji i szkół. O oznaczonej godzinie zebrało się około 90 przedstawicieli różnych instytucji oraz delegacje formacji wojskowych.

Burmistrz miasta p. Pióro-Dembicki zgłosił zebraniu propozycję na przewodniczącego p. starostę Kulwiecia, co zebrani jednomyślnie przyjęli przez akklamację.

Przewodniczący rozwinął dyskusję nad programem uroczystości. Ponieważ zebrani wyrazili życzenie, aby program obchodu połączyć z wojskowym i urzędową jedną wspólną uroczystością, przedstawiciele zaś wojskowi oświadczyli, iż dotychczas żadnych rozkazów w tym kierunku nie ma, przeto przyjęto wniosek przewodniczącego wybrania ścisłego komitetu, który cały program obchodu wypra-

W mieście bez kobiet i dzieci.

Przybywszy do Salonik na przepysznym, wyposażonym we wszelki komfort parostalku triesteńskim, na tym istnym pływającym kawałku Europy — opowiada p. René Füllö-Miller*) — ma się już tylko 24 godziny drogi do Karys, stolicy młodej republiki na Górze Athos, lub, jeśli kto woli, na długim cyplowym przylądkiem noszącym nazwę geograficzną Hagion Oros.

Jest to, jak wiadomo, suwerenne terytorium klasztorne, mnichów kościół wschodniego, eremitów, podległych niezmienne surowej regule, od tysiąca lat przebywających zdala od świata na Świętej Górze czy raczej na wyniosłych wzgórzach, z których w jedną i drugą stronę rozciągają się oceanujące widoki na morze Egejskie.

Wyładowuje się w małej portowej miejscinie Daphoi, skąd przybysz ze stron dalekich puszcza się w drogę na osiołku, wspinając się po coraz bardziej stromych ścieżkach. I coż to za przedudna droga! Ze złomów skalistych wyrastają wszędzie dookoła gaje pinjowe niezliczone ile lat mające, ogrody drzew cytrynowych, stuletnie i więcej drzewa orzechowe, wspaniałe platany... A tu i ścieła się winnice o ciemnej, gęstej zieleni.

A oto i pierwsze domki tysięcy

cuje, dostosowując się do programu wojskowego, po nadejściu odpowiednich rozkazów z DOK, poczem cały program przedłoży na następnym zebraniu.

Po dyskusji uchwalono, iż komitet ścisły ma się składać z 7 członków, do którego wchodzi: p. starosta Kulwiec, jako przewodniczący, pułkownik Warakiewicz, jako przedstawiciel garnizonu, burmistrz p. Pióro-Dembicki, jako przedstawiciel miasta oraz przedstawiciele 4 narodowości.

Z przeprowadzonych wyborów otrzymano największą liczbę głosów: jako przedstawiciel narodowości polskiej: p. Topolnicki, naczelnik poczty, białoruskiej: senator Nazarewski, rosyjskiej: dr. Kiezievich i żydowskiej: inż. Winnikow.

Budownictwo glinobitne.

Podjęta w roku bieżącym przez władze wojewódzkie intensywna akcja odbudowy w rejonie b. frontu rosyjsko-niemieckiego na terenie województwa doprowadziła do szczegółowego opracowania materiału statystycznego obrazującego stan zniszczeń i rozmiar potrzebnej pomocy.

A więc pas największego zniszczenia przez długoletnie działania wojenne obejmują gminy: w pow. Brzawskim — Smołewską, Dryświacką, Opeską i Widzką, w pow. Świeciańskim — Twerską, Mieleciańską, Hudućką, Komajską i Szemielowszczyznańską, w pow. Oszmiańskim — Smorągowską, Krewską i Solską, w pow. Wilejskim — Wiszniewską, Zodziską i Wojstomską, w pow. Postawskim — Jasiewską, Kobylnicką i Zamarocką.

W rejonie tym, pomimo znacznych już dotychczasowych nakładów, około 4000 gospodarstw wiejskich jest jeszcze w budynkach prowizorycznych, ziemiankach i blindach.

Odbudowa tego terenu napotyka na wyjątkowe trudności z powodu całkowitego wytrzebienia podczas wojny lasów, jak w rejonie zniszczeń, zarówno w najbliższej okolicy. Ta okoliczność sprawiła, że projekty dalszej odbudowy tego terenu oparte zostały obecnie na budownictwie ogniowatym z tem, że za najodpowiedniejsze typy budowli wiejskiej w lokalnych warunkach uznano budynki z gliny chrustu i betonu-chrustu. Kierunek ten w budownictwie powojennym posiada wybitnych zwolenników w kołach fachowych, jako zalecający się dostępnością i trwałością materiału.

Powyższy dezyderat został wysunięty, jako podstawa przyspieszonej akcji odbudowy w memoriale opracowanym przez urząd wojewódzki i przedłożonym przez pana wojewodę ministrowi robót publicznych. W myśl tego memoriału projektowane jest skoncentrowanie całej akcji w urzędzie wojewódzkim i utworzenie rady wojewódzkiej odbudowy pasa przyfrontowego, która to rada, przy pomocy specjalnego biura, prowadzić będzie wszystkie prace związane z odbudową. Dzieło całkowitej odbudowy w zamierzonej formie może potrwać od 3 do 4 lat.

W celu spopularyzowania wśród ludności idei budownictwa glinobitnego projektowane jest rozpoczęcie w roku bieżącym jak najszerszej propagandy wśród rolników o korzyściach osiągniętych przez zastosowanie typu budynków ogniowatych. Rok ten wykorzystany byłby dla stworzenia kadr instruktorów i wyszkolenia majstrów budownictwa glinobitnego. W tym celu projektowane jest powołanie kursów dwutygodniowych w Oszmianie, Opsie i Hudućkach.

letniej stolicy. Ogrody, gaje — a przez nie winą się coraz szersze ścieżki prowadzące do wylotu ulic. U rogatk trzeba z osiołka zsiąść. [Zadnego zwierzęcia stopa nie przestąpiła nigdy rogatk! miniszej stolicy.

Wśród krętych uliczek, wśród steku domków i różnych budowli, w większej części bluszczem okrytych pełnych kwiatów, z balkonikami, z których wzorzyste zwieszają się dywaniki — panuje możliwe największa cisza. Pełno bractwisków klasztornych w czarnych habitach. Widać przez parterowe okienka jak buty szyje bractwisk — szewc lub coś majstruje bractwisk — stolarz, a bractwiskowe kupcy sprzedają w niedużych, niskich sklepikach odzież, święte obrazy, drewniane łyżki misternie wyrabiane, różańce i szkaplerze. «Cywilne» ludności zaledwie szczypta. Mnóstwo przeciagających procesy. Są to patnicy — albo mnisi z okolicznych klasztorów. Lec, jak się rzekło, panuje cisza, wręcz oszalałająca. Karys — milczenie miasta. Każdy mieszkaniec stara się mówić jak najmniej, ogranicza wymianę myśli ze współmieszkańcem do najniezbędniejszych wyrazów potocznej mowy.

I druga jest jeszcze rzecz, której przybysz na razie nie spostrzega, lecz którą niebawem go uderzy. Oto w Karys — niema ani jednej kobiety, niema ani jednego dziecka.

Jest to surowo zastrzeżone przez tysiącletnie prawo. Przepis niewzruszalny. Święty obyczaj.

Tak np. nie postać nigdy w We-

P. Waldemaras czeka inicjatywy Polski.

Sprawę Wilna ma rozstrzygać konferencja Niemiec, Rosji i państw zachodnich.

GDAŃSK. 15. III. (Tel. wł.). Z Kłajpedy donoszą, że premier litewski Waldemaras w rozmowie z korespondentem Morgenstimmem zaprzeczył wiadomościom podanym przez prasę angielską jakoby między Polską a Litwą odbyła się wymiana pism w sprawie uregulowania istniejących dotychczas spraw spornych. Litwa zmierza do zwołania konferencji międzynarodowej w sprawie Wilna, w której to konferencji miałyby wziąć udział także Niemcy, Rosja i mocarstwa zachodnie. Ponieważ taka konferencja w najbliższym czasie nie jest możliwa, Litwa gotowa jest w międzyczasie stopniowo rozważać sprawę Wilna, inicjatywa jednak do tego musi wyjść od Polski. W sprawie Kłajpedy Waldemaras oświadczył, że pragnie on by Kłajpeda stała się mostem łączącym Litwę z Niemcami. Litwa unikać będzie wszystkiego co by mogło spowodować tarcia między Niemcami a Litwą.

Porozumienie francusko-niemieckie.

BERLIN, 15—III. PAT. Vossische Ztg. donosi, że w rokach handlowych niemiecko-francuskich osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie. Jutro ma być podpisany w sprawie tych rokowań nowy protokół na mocy którego prowizorium handlowe francusko-niemieckie przedłużone będzie do dn. 31 maja.

Referat min. Stresemanna na radzie gabinetu.

BERLIN, 15 III. PAT. Berliner Tageblatt donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej, która odbyła się pod przewodnictwem prez. Hindenburga min. Stresemann przedstawił przedwzrostkiem zagadnienia najbardziej obchodzące Niemcy t. zn. kwestję szkolnictwa górnośląskiego i kwestję Saary oraz przedstawił sprawozdanie ze swych rozmów odbytych z Chamberlainem, Briandem i Zaleskim. Po szczegółowym omówieniu stosunków polsko-niemieckich, minister wyraził przekonanie na podstawie rozmów z min. Zaleskim, że w najbliższym czasie rokowania polsko-niemieckie zostaną na nowo podjęte.

Po wyczerpującej dyskusji, w toku której wyrażono zgodę w szczególności na stanowisko prawne zajęte przez min. Stresemanna w czasie obrad genewskich w sprawach odnoszących się do Niemiec, gabinet jednomyślnie zatwierdził osiągnięte przez delegację niemiecką wyniki.

Po decyzji genewskiej.

Niezadowolone Niemców Śląskich.

WARSZAWA, 15 III. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą: Najpoważniejszy dziennik demokratyczny w Niemczech Frankfurter Zeitung donosi z Bytomia, że górnośląskie niemieckie koła miarodajne uważają decyzję genewską w sprawie szkolnictwa mniejszościowego za niezadowolającą, rozwiązanie genewskie bowiem nie odpowiada ani postanowieniom umowy genewskiej w sprawie Śląska, ani decyzji prezydenta Calondera.

Sowiety uznały rząd kantonński.

WASZYNGTON, 15. III. PAT. Buro Reutersa notuje pogłoski według których rząd sowiecki postanowił uznać rząd kantonński ustanowiony w Hankou, jako faktyczny rząd chiński.

Wykrycie spisku komunistycznego w Kownie.

Z Kowna donoszą: Policja polityczna wpadła na ślad organizacji komunistycznej, która przygotowywała przewrót. Na całej Litwie miały być wywołane rozruchy i demonstracje komunistyczne. Ostateczny plan działania miał być ułożony w niedzielę dn. 13. W tym celu odbyła się narada w tym dniu członków organizacji w mieszkaniu niejakiego Damulisa przy Górze Witolda w Kownie. Zebranie odbyło się o godz. 7 wiecz. O godz. 8 policja polityczna aresztowała 7 osób które usiłowały wywołać rozruchy.

Nowe walki w Maroku.

PARYŻ, 15. III. Pat. Petit Parisien donosi z Rabatu, iż w czasie walk lokalnych koło Ouezzan mających na celu odparcie dysydentów przybyłych ze strefy hiszpańskiej, jeden major i jeden porucznik armii francuskiej zostali zabici, ze strony zaś tubylców liczba zabitych i rannych wynosiła około 40-tu.

Birkowi grozi 15 lat katorgi.

Z Rewla donoszą: B. poseł estoński w Moskwie Birk, który ostatnio powrócił do Rewla, odpowiadać będzie przed sądem za zdradę stanu z art. 111 k. k. Grozi mu 15 lat katorgi.

Olbryzmie nadużycie skarbowe na Śląsku.

KRAKÓW, 15 3. PAT. Ilustrowany Kurjer Codzienny donosi z Bielska, iż w znanej fabryce likierów Frenka w Bielsku-Białej władze skarbowe wykryły olbrzymie nadużycie. Skroby poniesione przez Skarb Państwa wynoszą pół miliona złotych. Nadużycia popełniano w ten sposób, że czysty spirytus sprzedawano jako skatony. W aferze wzięli udział dwaj urzędnicy Monopoli Spirytusowego i szereg urzędników fabrycznych. Jeden z dyrektorów fabryki uciekł zagranicę. Aresztowano kilka osób.

Na żądanie P. T. Publiczności ostatnie przedstawienia Szopki Akademickiej po cenach zniżonych odbędą się w dniu 17-go marca o godz. 17-ej i 20 m. 15, w dniu 18-go i 19-go o godz. 20 m. 15, w dniu 20-go o godz. 17-ej i 20 m. 15.

OGNIKO AKADEMICKIE ul. Wielka 24.

Awantury na Komisji Administracyjnej.

WARSZAWA, 15. III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Patka Wyżw. na wstępie rozpatrywano interpelacje zgłoszone przez przedstawicieli klubów mniejszości. I tak pos. Insler Koło Żyd. zainterpelował dlaczego nie do stał zaproszenia na posiedzenie komisji na dzień 11 marca r. b. i jak przedstawiają się wnioski uchwalone na tem posiedzeniu. Pos. Chrućki Ukr. zarzucał naruszenie regulaminu wobec zwołania posiedzenia komisji w czasie kiedy posłowie mniejszości wyjechali z Warszawy. Pos. Kronig Zjed. Niem. zakwestjonował ważność 3-go czytania ustawy o gminie wiejskiej ze względu na to, iż w protokole z tego posiedzenia nie zostały uwidocznione wnioski przyjęte.

W odpowiedzi na powyższe przewodniczący pos. Putek wyjaśnił: pos. Insler miał w terminie doręczenia zaproszenia, a odbiór tego zaproszenia potwierdziła sekretarka Koła Żyd., że zaś w tym czasie bawił we Lwowie, a nie w Warszawie, winę nieobecności na posiedzeniu komisji musi sam sobie przypisać, albowiem obowiązkiem posła w czasie sesji Sejmu jest przebywanie w miejscu obrad Sejmu t. j. w Warszawie. Co do uchwał zapadłych na tem posiedzeniu, to znajdują się one w protokole komisji jako załączniki do tegoż protokołu. Co do zarzutów posła Chrućkiego, posłowie mniejszości słowiańskich jeszcze 3 marca oświadczyli, że nie będą brali udziału w pracach komisji. Mimo to zaproszenia na posiedzenie komisji były im wysłane. Winę za nieobecność w Warszawie ponoszą sami posłowie. Co do zarzutów posła Kroniga — że cały projekt ustawy o gminie wiejskiej został w 3-cim czytaniu przez komisję uchwalony i stanowi załącznik urzędowego protokołu z posiedzenia komisji.

W tem miejscu pos. Insler odczytał deklarację podpisaną przez siebie imieniem Koła Żyd. oraz posłów Chrućkiego im. Kl. Ukraińskiego, Kroniga im. Zjed. Niem. i Likowa (Kl. Ukr. Chlib.), w której wymienieni posłowie oświadczają, że dalszy udział ich w pracach komisji jest zupełnie bezcelowy, obciąża ich odpowiedzialnością za pracę za którą odpowiedzialności nie ponoszą, nie może mieć żadnego wpływu na naprawę zła już wyrządzonego i jeszcze przygotowywanego i że w tym stanie rzeczy przy podkreśleniu uroczystego protestu przeciw tej pracy w komisji na zasadzie porozumienia polskiej lewicy z prawicą, postanawiają wstrzymać się od dalszego udziału w pracach komisji i pozostawić odpowiedzialność za tę pracę tym, którzy ją prowadzą.

Po złożeniu tej deklaracji wspomniani posłowie opuścili salę posiedzeń komisji. Nad deklaracją rozwinęła się krótka dyskusja, w której pos. Jaworski (PPS) oświadczył, iż deklaracja odczytana jest polityczną insynuacją. Klub P.P.S. nigdy żadnego porozumienia odnośnie do mniejszości narodowych w kwestii ustaw

Wielki Narodowy

p. TADEUSZA BIELECKIEGO z Krakowa p. t.:

Wstęp 1 zł., dla akademików 50 gr., dla członków klubu bezpłatny.

Dnia 16 b. m. we środę o godz. 8 wiecz. w lokalu Słow. Techników (Wileńska 33) odbędzie się posiedzenie Klubu Narodowego z odczytem

„NOWE CZASY“.

Lekarz-Dentysta Ch. Krasnosielski ul. Wieka 21. przyjmuję 9—1 i 4—8.

„rodzina“ po śmierci swego „starca“ — wygasa.

Oprócz mnichów podległych różnym regułom, oprócz zenobitów w przeważającej liczbie klasztorów, oprócz eremitów żyjących pojedynczo lub „rodzinami“ po pustelniach jest gdzieś niedziedza, tu i owdzie grupa, grupka ludności cywilnej. Tak np. w Karys tworzą ludzie cywilni rodzaj policji utrzymującej w mieście porządek. Przeważnie laicy prowadzą zajazdy, a i wśród kupców jest ich nieco. Wszelako i ci laicy muszą podlegać regimowi zakonnemu. Nie wolno im mieć przy sobie żadnej kobiety tudzież dziecka. Nie wolno im w okolicy miasta mieć zwierzęcia jakiegokolwiek, ani osła, ani kury. Również muszą przestrzegać posty zakonne, choćby najsurowsze. Względem życia w Karys laicy cywilnego nie różnią się prawie niczem od życia mnicha i pokutnika.

Rodziny bez kobiet... Nie jest to jedna z najmniejszych osobliwości na Górze Athos.

Tu przechowała się antyczna, starohelleńska i staroindyjska przyjaźnia łącząca mistrza z uczniem. O niej pisał Klemens Aleksandryjski i Jan Chryzostom, że drogośćniejsza jest nad wszelką cnotę. Na czele jakby gminy żyjących spolem eremitów stoi patryjarcha, starzec — jak go Rosjanie zowią. Otoczony swymi „duchowymi“ dziećmi, żyje tylko dla nich, ich ducha ewizy, w nich wpaja Naukę... a oni nawzajem żywią dla niego bezgraniczną cześć. Ojcem jest ich duchowym; wtajemnicza uczniów swoich w najgłębsze, najtajniejsze problemy życia i „tamtego świata“. Po jego śmierci, obejmując zawziętych rząd nad duszami — najstarszy człowiek gminy, czy „rodziny“. Gmina każda vel rodzina ma własne, daleko nieraz sięgające tradycje. Bywa, że

lasy pinjowe i oliwne w dalekie, dalekie morze...

Siedzą nieruchomi, jakby zapadli w sen jakichś śpiących z bajki rycerzy.

Lecz oni nie śpią bynajmniej. Wzrok jaknajbardziej zaostrojony mają zwrócony w głąb duszy.

Gdy zaś nadejdzie noc — już o 2-giej po północy rozlegają się bicie w rodzaj drewnianego gonga, zwane go semantron. Wówczas po całym Karys zapalają się światła w oknach klasztornych, i domów i cel pustelniczych. Cała „ludność“ śpieszy do cerkwi albo do kaplic po pustelniach i modli się, podczas gdy zewsząd płynnie cichy śpiew chóralny i nabożeństwa odprawiane są po cerkwiach. Ba! Całe wówczas Karys zda się być jedną katedrą pełną rozmodlonego ludu.

Zaś gdy umrze który starzec, wówczas u toż jego zgromadzają się wszyscy członkowie jego „gminy“ lub „rodziny“ i całą nieboszczyka. Pożegnany pocatunek to jest. Potem zaszywają zwłoki w całun i grzebią — bez trumny. Po trzech latach następuje ekshumacja, przeniesienie... szkieletu, gdyż ciało uległo zazwyczaj rozkładowi do podziemi wielkiej cerkwi stojącej w pośrodku miasta. Tam „prochy“ starca spoczywać mają do póki ich trąba Archanioła na Sąd Ostateczny nie pozwie.

Cz. J.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Z działalności sekcji kółek rolniczych

Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego

(za rok 1926-ty).

Do sekcji należy 36 Kółek Rolniczych z ogólną ilością członków 1600 i 9 Kół Gospodyń Wiejskich.

Działalność oświatowa. Rozwój umysłowy wśród ludności rolniczej jest szczególnie potrzebny i bez należytego postawienia oświaty rolnictwo nie może wznieść się na wyższy szczebel. Zależnie od tego sekcja specjalną wagę przywiązywała do oświaty rolniczej, rozumiejąc swą zadanie nie tylko w sensie szerzenia niezbędnych wiadomości rolniczych, ale i propagandy, w celu zachęcenia młodszej generacji mającej w przyszłości osiąść na roli do zdobywania potrzebnej wiedzy w szkołach rolniczych.

Drogą planowych wykładów, odczytów, pogadek i kursów w kółkach rolniczych, Sekcja starała się uprzyścić członkom jaknajbardziej potrzebne wiadomości, których zastosowanie w gospodarstwie nie wymaga zbyt wielkiej umiejętności, a wprowadzenie których podnosi jego rentowność i zwiększa dobrobyt gospodarza; z drugiej strony—przez zwrócenie uwagi na specjalne dziedziny poszczególnych gałęzi rolniczych, znanymi których wymaga większej umiejętności w zastosowaniu praktycznym, Sekcja rozbudzała zainteresowanie do szkół rolniczych.

Zie warunki gospodarcze przeważnie zniechęcają do wskazywek teoretycznych i utrudniają przeprowadzenie poprawy gospodarstwa. Mimo to praca sekcji na terenie niektórych Kółek znalazła należyty odzew, konkretnie przejawiający się w chęci nietylko uczęszczania na zebrania i wysłuchania odczytów, ale i dalszego kształcenia się, przez czytanie odpowiednich książek, pism rolniczych, broszur i t. d. W ostatecznym wyniku widzimy jak gospodarze wiążą się w spółki i sprzedają naważki sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, zaczynają wprowadzać uszlachetnione odmiany zbóż, stosują mieszanki nawozów zielonych i t. d.

W dziale oświaty rolniczej Sekcja specjalną wagę przywiązywała do propagandy mleczarskiej i racjonalnej hodowli, jak również spółdzielczości kredytowej, komasacji i ogrodnictwa. Rezultaty jakie się dały w tych kierunkach osiągnąć są zadawalające. Szczególnie zainteresowanie się mleczarstwem i hodowlą wzrasta z dniem każdym, co przejawia się w chęci zakładania mleczarni spółdzielczych.

Akcja spółdzielczości kredytowej (kasy spółdzielcze, banki ludowe, spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i t. d.) spoczywa w ręku Związku Spółdzielców, z którym Sekcja współpracuje przez szerzenie propagandy i współdziałanie na zebraniach kółek i na kursach.

Ostatnimi czasy wzrosło ogromnie zainteresowanie się ogrodnictwem. Zaczęto większą opieką otaczać już istniejące sady i myśleć o zakładaniu nowych. W tym celu Sekcja zawarła umowę z zakładem ogrodnictwa „Lemiszczyna—Szczekarków Witolda Kłowieckiego” i rozesłała specjalny okólnik w jesieni 1926-go roku do Kółek Rolniczych z zawiadomieniem o zakładaniu d. Sekcji żądanej ilości drzewek owocowych. Zamierzenia Sekcji nie odniosły jednak należytego skutku z powodu opóźnienia zamówień przez poszczególne Kółka Rolnicze. Oto najważniejsze Sekcje poczynienia w dziale oświaty rolniczej.

Dla uniknięcia nieporozumienia, zaznaczyć wypada, że w szybkim tempie praca kulturalna oświatowa rozwija się na terenie tych tylko Kółek, gdzie zarząd składa się z ludzi inteligentnych, znających swe obowiązki moralne względem społeczeństwa i świadomych zadań i celów do jakich dążą; szczególnie tam, gdzie prezes jest człowiekiem nawskroś ideowym, światłym, oddanym sprawie ogólnej, a przedewszystkiem kochającym swoją brzołę po plugu i z zamiłowaniem wśród nich pracującym.

Naogół jednak biorąc, oświata, ten najważniejszy czynnik rozwoju rolnictwa, a z nim rozwój społeczeństwa rolniczego jest niedoceniana. Przedewszystkiem brak ludzi, którzy chętnie byliby sprawie poświęcić, a następnie brak środków materialnych i naukowych dla rozwinięcia szerszej propagandy. Zia komunikacja często hamuje zapędy chętnych czas wolny poświęcić sprawie społecznej.

Z braku środków materialnych i niejednolitego personelu fachowego, Sekcja nie mogąc uświadomić rolnikowi wadach powyższych drogą odpowiednich doświadczeń pokazowych, starała się je usuwać przez pogadanki i rozpowszechnienie popularnej literatury fachowej—w przyszłości zaś skieruje swe zabiegi na drogę naocznego przekonania przez demonstrację odpowiednich narzędzi na polkach pokazowych oraz przeprowadzenie doświadczeń porównawczych z uszlachetnionymi odmianami. Zaznaczyć

tu należy, że doświadczenia z odmianami zbóż w okresie sprawozdawczym były i są nadal prowadzone w różnych miejscowościach przez Sekcję Nasienną Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, z którą Sekcja współpracuje, udzielając w miarę potrzeby swych sił fachowych dla przeprowadzenia technicznych czynności związanych z przeprowadzeniem doświadczenia.

W celu naocznego przekonania rolników o korzyściach stosowania nawozów pomocniczych. Sekcja założyła w roku bieżącym cały szereg doświadczeń łącznie pod owies, jęczmień i żyto—38 przeważnie na terenie Kółek Rolniczych. Doświadczenia były przeprowadzone z czterema najważniejszymi nawozami, a mianowicie, saletrą, superfosfatem, solą potasową i tomasówką w następujących kombinacjach: 1) bez nawozu, 2) saletra, superfosfat, sol potasowa, 3) superfosfat, sol potasowa, 4) saletra, sol potasowa, 5) saletra, superfosfat, 6) saletra, tomasówka, sol potasowa.

Prócz powyższych były przeprowadzone doświadczenia nad działaniem samej tylko saletry. Doświadczeń takich założono pod szczególne rośliny 128 w 32-ich miejscowościach. Saletra otrzymana była ze Związku Producentów Saletry Chińskiej. Następnie w jesieni z polecenia Państwowego Fabr. Zw. Azotowych w Chorzowie miano założyć 8 doświadczeń nad działaniem nitrofosu i fosforu afrykańskiego, ale ze względu na spóźnione przysłanie powyższych nawozów przez Dyrekcję wspomnianie fabryki nie wszystkie udało się założyć.

Stacja czyszczenia nasion i punkt wypożyczania narzędzi. Badać czy nie większą wadą naszych gospodarstw małopolskich, aniżeli u uprawa mechaniczna gleby, jest stosowanie nie do czyszczonego ziarna do siewu. Twierdzenie, że gospodarz siewa niedoczyszczonego ziarna traci 40 proc. swego plonu nie wymaga specjalnego udowodnienia. Brak zrozumienia pod tym względem ze strony gospodarza jest tak wielki, że przedź można namówić do kupienia wspólnej młocarni, co jest mniej ważne, niż do kupienia odpowiednich narzędzi do czyszczenia nasion.

Umieszczeniem w Kółkach Rolniczych «Stacji czyszczenia nasion» i punktów wypożyczania narzędzi zajmują się Sejmiki, które założyły już takie Stacje w kilkudziesięciu Kółkach, należących do obu organizacji działających na terenie województwa Wileńskiego.

Spółdzielczość. Organizacja mleczarni spółdzielczych postępuje naprzód w szybkim tempie. Akcja ta została zapoczątkowana przez Sekcję w okresie sprawozdawczym i wyraża się obecnie następująco:

Organizacyjnych zebrani odbyło się 7 w różnych miejscowościach okregu, z tego jedna mleczarnia została już uruchomiona, pozostałe uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

Ogólna ilość mleczarni założonych przez Sekcję do wiosny 1927-go roku wyniesie 10.

Na zakończenie zaznaczyć wypada, że Sekcja stara się usilnie, aby każda Kółka prenumerowało: «Gazetę Gospodarską» i «Tygodnik Rolniczy», a oprócz tego, aby jeden egzemplarz «Gaz. Gosp.» i «Tyg. Roln.» był prenumerowany na 10-ciu kółkowiczów, na czele których będzie stał tak zw. dziesiętnik odpowiedzialny za gazety. (—).

Duży tu bezspornie głos i szerokie pole do popisu ma nauczycielstwo ludowe, ale i tu niestety «wkradła się ogólna choroba — polityka, i ołbrzymia część ich energii trawi bezużytecznie. Natomiast personel fachowy organizacji rolniczych jest niedostateczny i nie może sprostać temu olbrzymiemu zadaniu.

Konieczna jest pomoc ze strony samego społeczeństwa, a już wprost obowiązkiem inteligencji, szczególnie ziemianstwa, jeśli chodzi o Wileńszczyznę, jest ofiarowywanie więcej swego czasu pracy społecznej. Sprawiedliwość jednak wymaga stwierdzenia, że mamy na wysiłek ziemian wybitniejszych działaczy społecznych, których wpływ i energia załatwiają coraz wprędy kręgi a ich poczynania rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Kursy rolnicze i odczyty. W okresie sprawozdawczym zostały zorganizowane kursy rolnicze w 9-ciu Kółkach o następującym programie trziedniowym: 1. Znaczenie wiedzy i zrzeszeń rolniczych dla rozwoju rolnictwa; 2. Mechaniczna uprawa gleby; 3. Uprawa szeregów roślin; 4. Hodowla bydła, wychów cieląt, żywienie i pielęgnowanie krów mlecznych; 5. O nawozach sztucznych, zielonych i oborniku; 6. Wiadomości o Polsce współczesnej.

Kursy odbyły się w miejscowościach: w Podbrzeziu, Balinopolu, Polanach, Czudziemskich, Szumsku, Sołach, Łodosiach, Danuszewie i Komajach.

urozmaicone wyświellaniem przezrocznymi o treści rolniczej, hodowlanej, krajoznawczej.

Prócz kursów odbyło się cały szereg w kółkach rolniczych odczytów i pogadek na następujące tematy:

1. Jak należy przechować obornik — 9 odczytów.
2. O stosowaniu nawozów sztucznych — 15 odczytów.
3. O mleczarniach spółdzielczych — 10 odczytów.
4. O uprawie i siewach wiosennych — 5 odczytów.
5. O podorywkach podziemnych — 3 odczyty.
6. O organizacji gospodarstw — 8 odczytów.
7. O spółdzielczości — 1 odczyt.
8. Mechaniczna uprawa gleby — 14 odczytów.
9. O melioracji łąk — 3 odczyty.
10. Cele i zadania kółek rolniczych — 15 odczytów.

Prócz powyższych odczytów wygłoszonych przez fachowy personel Sekcji zostało wygłoszonych 27 innych na różne tematy przez miejscową inteligencję.

Biblioteczki i kolportaż książek. W okresie sprawozdawczym staniem Sekcji założono w 6-ciu Kółkach biblioteczki treści rolniczo-hodowlanej, i w 5-ciu Kółkach posiadających Domy Ludowe biblioteczki treści beletrystycznej przez Radę Opiekunczą Kresów.

Fundusz kolportażowy Sekcji wynosi 350 zł., sprzedanych zostało książek rolniczych i hodowlanych na 740 zł. i 200 egz. kalendarza.

Domy Ludowe. W celu zachęcenia kółkowiczów do częstszego zbierania się i wspólnego czytania pism i książek, oraz wysłuchania różnych prelekcji Sekcja łącznie z R. O. K. starała się o zakładanie w Kółkach rolniczych Domów Ludowych. W okresie sprawozdawczym zostały założone Domy Ludowe na terenie 6-ciu kółek: w Mosażu, Łodosiach, Danuszewie, Spichlicy, Piskunach, Komajach.

Doświadczenia zbiorowe. W szeregu zabiegów gospodarczych zamierzających do podniesienia nadwyżki niskich plonów zbóż i ziemniaków na Wileńszczyźnie doświadczenia i akcja doświadczenia — pokazowa posiada pierwszorzędne znaczenie.

Wadą naszych gospodarstw małopolskich jest przedewszystkiem zła mechaniczna uprawa gleby, z czem w parze idzie zachwaszczenie, a następnie używanie zwyrodniałego ziarna, nieumiejętne przechowywanie i stosowanie obornika i niedocenianie nawozów zielonych i pomocniczych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 15 marca nr.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 42-50 — 43,50 zł. za 100 kg., owies 38-41, jęczmień browarowy 39 — 42, na kaszę 34 — 35, otręby żytnie 30 — 31, pszenne 31 — 32, ziemniaki 8,50—10,00. Tendencja mocna. Dowóz umiarkowany.

Nasiona: seradela 35—37 za 100 kg., lubin 30—34, konopina czarna 420—450, konopina biała z domieszką szwedzkiej 360—380, konopina biała czysta 380—400, owies nasienki 44—48 zależnie od gatunku.

Makła pszena amerykańska 90-100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., krowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoliana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb żytni 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg. **Kasza manna amerykańska** 150-160 gr. za 1 kg., krowa 115—125, gryczana 42-50, pszeniana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg., cielęce 110—150, baranie 220—240, wieprzowe 250—260, schab 280—300, boczek 280—300.

Tłuszcz: słonina krajowa i gat. 4,00 — 4,20, 1 lit. 350 — 380, smalec wieprzowy 450—480, sadio 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 220—230, twaróg 100 — 150 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, desero 780—800.

Jaja: 180—200 za 1 dziesiętnik. **Warzywa:** kartofle 12—10 gr. za 1 kg., cebula 80-100, marchew 20—25 gr. za 1 kg., pietruszka 15—20 (pęczek), buraki 20—25 gr. za 1 kg., brukiew 20—25, ogórki kwas. 1000—1200 gr. za 100 szt., groch 55—65 gr. za 1 kg., fasola 65—70 gr. za 1 kg., kapusta świeża 50—60 kwaszona 35 — 40, kalafiori 200—300 za sztukę.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruski 120—125.

Cukier: kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 400-420, śniecie 300-350 za 1 kg., szczupaki żywe 350—380, śniecie 260—280, okonie żywe 380—400, śniecie 280—300, karpię żywe (brak), śniecie (brak), leszcze żywe 380-400, śniecie 280—300, sielawa 200—250, węzasec żywe 380-420, śniecie 280—300, sandacek 350—400, sumy 200—250, miętury 150—200, stynka 180—220, płoć 180—220, drobne 40—100.

Drob: kury 3,00 — 6,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 4,00—8,00, bity 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bity 8,00 — 12,00, zł. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA 15 marca 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupno.
Dolar	8,92	8,94	8,90
Holandia	359	359,90	358,10
London	43,53	43,64	43,42
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Pariz	35,13	35,22	35,04
Praga	26,57	26,63	26,51
Szwajcaria	172,58	173,01	172,15
Włochy	41,—	41,10	40,90

Papiery Procentowe

Dolarówka 53,00 53,50 52,50



S.

P.

Kazimierz - Karol Sztrall

opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu w dn. 13 marca 1927 roku, w wieku lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej 2 do Kościoła św. Jana odbyło się w dniu 15 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w tymże Kościele w dn. 16 b. m. o godzinie 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu „Rossa”, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostry i Rodzina.

KRONIKA

ŚRODA.
16 Dział
Abraham p.
Józefa i W.

Wsch. st. o g. 5 m. 57.

Zach. st. o g. 17 m. 35

Spozatrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 15—111 1927 r.

Cisnienie 767

Temperatura średnia + 1°C

Wiatr przeważający Północny

U w a g i! Pogodnie. Szron. Mgła gęsta. Minimum za dobę — 5°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę JE. śp. ks. arcybiskupa Cieplaka.** W dniu dzisiejszym tj. w rocznicę pogrzebu JE. śp. księdza Jana-Baptysty Cieplaka, pierwszego arcybiskupa Wileńskiego, odprawione zostanie w Bazylice Metropolitalnej żałobne nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 9 rano.

— **Doroczny odpust św. Józefa w Kościele garnizonowym w Nowej Wilejce.** W dniu 19-go marca przypada pierwszy doroczny odpust św. Józefa w Kościele garnizonowym w N.-Wilejce. Sumę odprawy JE. ks. biskup Bandurski.

Przed sumą nastąpi poświęcenie wielkiego ołtarza ufundowanego przez 13 pułk ułanów Wileńskich.

Po południu dostojny gość weźmie udział w akademii urządzanej w kasy nie 85 pp. ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Nabożeństwo za duszę p. Józefa Montwilla.** Staraniem Zarządu Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej, w sobotę 19 marca o g. 9-ej r. punktualnie, odbędzie się w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza nabożeństwo za spokój duszy niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego Józefa Montwilla.

URZĘDOWA

— **Prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego Stanisław Łęczyński,** począwszy od strony 16 b. m. do poniedziałku 21-go b. m. nie będzie przyjmował interesantów.

— **(o) Sprawa zatrudnienia niefachowego personelu w aptekach.** Wobec ogromnej odpowiedzialności jaką winne ponosić apteki, wydając czasami środki trujące i gwałtownie działające, Min. Spr. Wewnętrznych wydało okólnik wzbraniający zatrudnianie niefachowego personelu w aptekach.

Wobec tego, że recepty są bardzo często pisane przez lekarzy niewyrażnie i ze znacznymi skrótami oraz, że niektórzy nazwy poszczególnych składników są do siebie bardzo zolizowane, personel niefachowy mógłby popełniać szereg pomyłek, czasami fatalnych dla chorego.

SAMORZĄDOWA.

— **(o) Ułatwienie wydawania dowodów osobistych.** Nie bacząc na to, że przysmy paszportowy w Polsce nie istnieje, w praktyce okazuje się, iż posiadanie tego dokumentu jest w wielu wypadkach wprost konieczne. Szczególnie na kresach brak dowodu osobistego naraża często na przykrości podróżujących w pociągach. Także samo otrzymywanie przesyłek pocztowych, przekazów i t. p. jest bez paszportu czasami nawet niemożliwe. To też ludność kresowa miejska i wiejska coraz liczniej zgłasza się do starostw celem otrzymania paszportu.

Począs swej ostatniej inspekcji p. min. spr. wewnętrznych Składowski zauważył, że skoncentrowanie całej pracy wydawania paszportów w starostwie jest niewygodne i uciążliwe jak dla władz, tak i dla petentów.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 15 marca 1927 r.

Banknoty.

Dolar St. Zjedn. 8,93 1/2 8,93

Złoto.

Ruble 4,75 1/4

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 53,50.

Listy zastawne.

Wil. B. Z. zł. 100 45,60

Wobec przeprowadzenia sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa na kresach i ostatecznego ustalenia przynależności państwowej mieszkańców należy zdaniem władz centralnych osobistych na poszczególnych urzędach gminnych. Tego rodzaju reforma ułatwiłaby ludności otrzymywanie paszportu, a starosta zostałby w poważnej mierze odciążony w pracy.

Jak się dowiadujemy, odczynnik w tej sprawie zostanie wydany w dniach najbliższych.

MIEJSKA

— **(o) Z posiedzenia miejskiej komisji ogrodowej.** Dnia 24 marca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej.

W sprawie odmiadzanja drzew na ulicach miasta, komisja uchwalała wobec tego, że już dużo pościńcono drzew na ulicach wskutek żądania sieci telefonicznej i telegraficznej, przeprowadzić systematyczne odmiadzanja tylko na ul. Antokolskiej, Ponnarskiej i Belny.

Następnie komisja postanowiła: 1) urządzić trawnik na placu Napoleona, na miejscu zajmowanym przez pomnik Murawjewa, 2) urządzić klomb, a w odstępie od niego na 1 metr szerokości trawnik, na miejscu, gdzie stał pomnik Katarzyny, w skwerze Katedralnym, 3) zamiast parkanu ze strony ul. Wileńskiej na placu Orzeszkowej urządzić żywopłot z akacji.

W sprawie wydzierżawienia placu tenisowego w ogrodzie Bernardyńskim, komisja uchwalała pozostawić ten plac w dalszej dzierżawie akademickiego związku sportowego.

W końcu komisja postanowiła wystąpić do Rady miejskiej z wnioskiem, aby wszcząć starania, abyby kable powiatowe telegraficzne i telefoniczne w obrębie miasta były zamienione na podziemne wobec tego, że obecne kable szpecą ulice i tamują wzrost drzew.

— **Z Konsulatu Łotewskiego.** Konsulat Łotewski podaje do wiadomości, że z powodu zgonu Prezydenta Republiki Łotewskiej, czarna kawa w dniu 18-go b. m. nie odbędzie się.

— **Stan wody na Wilji.** Stan wody na Wilji wynosił w dniu wczorajszym 376 cm. t. j. metr i 40 cm. powyżej stanu normalnego. W przeciągu kilku godzin rannych spływały resztki kry. Są to resztki lodu, który zatrzymał się w zatokach i dopływach Wilji.

— **Szoferzy i doróżkarze muszą znać miasto.** Wobec ujawnienia, że cały szereg szoferów prowadzących doróżki samochodowe oraz doróżkarzy częstokroć nie znają nazw ulic, władze powołane do regulowania ruchu kołowego zarządziły zorganizowanie egzaminu ze znajomości miasta. Osoby, które nie będą mogły wykazać się gruntowną znajomością miasta, utracą prawo jazdy.

POCZTOWA

— **Urzędowy spis abonentów stacji telefonicznej.** Wileńska Dyr. Pocht i Telegrafów zawiadamia, że wydanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej Okręgu Wileńskiego na rok 1927/1928 powierzone p. Janowi Dyszywiczowi.

Każdy abonent będzie umieszczony jednorazowo w spisie bezpłatnie. Treść i miejsce umieszczenia w spisie można zastosować do życzeń abonentów. Abonenci życzący sprawdzić, uzupełnić lub sprostować swą nazwę winni zwrócić się do miejscowego urzędu pocztowo-tele. do dnia 1 kwietnia b. r. Celem uniknięcia błędów w spisie zaleca się, aby każdy abonent niezwłocznie wyjaśnił, czy nazwa urzędowa jego telefonu odpowiada rzeczywistości.

Abonenci miasta Wilna załatwią dotyczące sprawy w kancelarii stacji telefonicznej, ul. Św. Józefa 13 w godz. od 8 — 15 (telefon Nr. 14).

WOJSKOWA.

— **Z t. w. wiedzy wojskowej.** W dniu 18 bm. o godz. 18-ej w kasynie garnizonowej wygłosi 9-ty ogólny odczyt T. W. W. prof. USB. Komarnicki na temat: «Konstytucja i jej zmiany w obecnym układzie europejskim».

Wstęp dla oficerów si. czynnej i rezerwy, ich rodzin i wprowadzonych gości.

AKADEMICKA.

— **Wybory de Zarządu «Koła Prawników».** Zebranie zostało wznowione po niedzielnym o godz. 7 wiecz. Otworzył zebranie przewodniczący kol. Kowalski. Referent kol. Szajewski w dalszym ciągu odczytuje projekt statutu opracowany przez komisję statutową.

Trzecie czytanie przyjęło z niektórymi poprawkami, poczem przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa. Prezesem przez aklamację zostaje kol. Michał Turko. W głosowaniu tajnym wybrano na wiceprezesa kol. Eugenjusza M. Schumera. Do Zarządu weszli jeszcze kol. kol. Męysławiczówna Marja, Duszyński, Dmochowski i inni.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Kopeć Tadeusz, Grzyb Hieronim. Zastępcy: Wojciechowski Stanisław, Hermanowicz Wincenty.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **Wileńskie Towarzystwo Ginekologiczne.** Naukowe posiedzenie odbędzie się dnia 17-go marca br. o godz. 20-tej w Klinice położn.-ginekolog. USB.

1) Dr. Waszkiewicz: Pokaz 2 macic no przedziurawieniu.

— (Sch) Rola katolicyzmu w przysiężnym ustawodawstwie polskim. Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj w III Sali U. S. B. odczyt prof. Dr. Glaser.

Przysiężając do określenia wpływu idei katolickiej na ustawodawstwo, Sz. Prelegent nawiązuje do art. 114 Konstytucji z 17. marca 1921 r., która podnosi religię katolicką do wyznania narodowego.

Od najdawniejszych czasów Kościół zwrócił uwagę na dwa punkty zasadnicze: 1) to zwrócenie uwagi na sprawę jako takiego, na indywidualny kierunek woli, a nie na samo przestępstwo; 2) kara nie powinna mieć na celu zemstę za karę, lecz umoralnienie, podniesienie etycznej przestępcy.

Humanitarne zasady uwytłaczają się naderwysto w prawodawstwie kościelnym, tak bardzo odbiegającym od prawodawstwa innych. To też główne miejsce w dziedzinie kary prawodawstwa kościelnego zajęły *poene medicinales*, owe kary lecznicze człowieka. Wpływ ustawodawstwa w tych dwóch punktach wpłynął na ustawodawstwo cywilne. Naderwysto zmieniło się pojęcie kary, jako czynnika odwetu czy zemsty.

Prelegent podkreśla wpływ ustawodawstwa katolickiego szczególnie na ten dział prawa cywilnego, który stanowi jego specjalność, t. j. właśnie na prawo karne. Przestępstwa cudzołóstwa, spędzenia płodu i inne części, o których traktuje kodeks karny, zostały postawione w innym świetle pod wpływem Kościoła. Proces karny nie mniejsze nosi piętno wpływu doktryny katolickiej. Kościół podkreślał tu konieczność poszanowania godności człowieka, choćby stanął przed trybunałem, jako przestępca.

Nawet proces karny, zreformowany przez Papieża Innocentego III, jak go niektórzy nazywają „procesem inkwizycyjnym” został spaczony dopiero w średniowieczu. Prawo cywilne mniej przedstawiło pole, na którym może się uwzględnić wpływ idei katolickiej. Prelegent omiata prawo małżeńskie, ile że komisja kodefikacyjna nie rozstrzygnęła dotąd definitywnie tej części prawodawstwa cywilnego.

12 stycznia 1921 r. Polska przystąpiła do konwencji międzynarodowej, zwalczającej handel żywym towarem. Zapobieganie możliwemu i ochrona pracy, opieka nad pracującymi kobietami i dziećmi, konwencja dotycząca ochrony kobiet pracujących w nocy i cały szereg innych umów wyraźnie noszą wpływ Kościoła Katolickiego.

Mówca zakończył wyrażając życzenie, aby przyszłe ustawodawstwo polskie jaknajwiększy wpływ nosiło wielkiej idei katolicyzmu. Po odczytaniu rozwinęła się barwna dyskusja.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dn. 14 b. m. zatwierdził, m. in., następujące sprawy: przyjął do wiadomości komunikaty Dyrektora z załatwionych przez niego uchwał Zarządu i wydany

okólnik w sprawie przestrzegania kredytów preliminarza; przyjął do wiadomości sprawozdanie Przewodniczącego ze spraw załatwionych przez niego i jego Zastępcę; uzupełnił skład Komisji Reorganizacyjnej, wprowadzając do niej członka A. Frieda; przyjął do wiadomości sprawozdanie członków Zarządu pp. Zasławitwa i d-ra Rafesa, delegowanych do Warszawy w sprawie udziału w Okręgowym Związku Kas Chorych w Wilnie; ustosunkował się do pierwszych 4-ch okólników tegoż Związku; zatwierdził wnioski Komisji Przejściowej o skierowaniu do Sądu spraw za nieprawne korzystanie ze świadczeń Kasy przez osoby nieuprawnione; w celu dania możliwości członkom Kasy, zakwalifikowanym do uzdrowisk wykorzystania tychże jeszcze w tym sezonie, na wniosek Komisji Świadczeń uchwalili wysłać wszystkich chorych, zakwalifikowanych do uzdrowisk przez Komisję Lekarską, ograniczając czasowo pobyt ich do 2-ch miesięcy.

RÓŻNE

— (z) Uwadze emigrantów do Ameryki. W prasie amerykańskiej a także i w prasie polskiej pojawiły się ostatnio wiadomości o tem, iż kongres amerykański przyjął uchwałę w sprawie przyznania pierwszeństwa w obrębie kwoty imigracyjnej bliskim krewnym obywateli amerykańskich, tj. braciom, siostram i t. p., przedrolnikami.

Biura emigracyjne w Wilnie pod dokładnym sprawdzeniem wiadomości tej na miejscu w Stanach Zjednoczonych z całą wiarogodnością stwierdzają, iż powyższa uchwała wcale powzięta nie została.

Jak i w ciągu ubiegłych dwu lat tak i w bieżącym roku imigracyjnym, krewni obywateli amerykańskich (za wyjątkiem żon, rodziców i dzieci do lat 21) żadnego przywileju w otrzymaniu wizy amerykańskiej posiadać nie będą.

Pierwszeństwo otrzymywać będą i w roku bieżącym rolnicy, posiadający affidavity, przesłane przez farmatorów w Stanach Zjednoczonych.

Rolnicy, którzy wysłali do konsulatu podanie o kartę wstępu na nowo wprowadzonych przez konsulat formularz, otrzymali już numery rejestracyjne, w potęgę kolejności których otrzymają oni karty wstępu, jednak samych kart wstępu narazie nie dostali.

W każdym razie należy stwierdzić, iż najwcześniejsze karty wstępu dla rolników wydane będą na miesiąc lipiec r. b. na poczet kwoty nowego roku imigracyjnego, rozpoczynającego się, jak wiadomo, w dniu 1 lipca 1927 roku.

— Podziękowanie. Komitet rodzicielski wespół z przełożoną szkołą „Dziecko Polskie” — zauprzejmie niniejszym p. n. „czarna kawa” 13 III. r. b. — niniejszem wyraża słowa serdecznej podziękującej: Sulkiewiczowej, Wistockiej, i Czarneckiej oraz panom: Sulkiewiczowi i Malinowskiemu.

— Powrót archimandryty Filipa Morozowa. W dniu dzisiejszym powrócił do Wilna archimandryta Filip Morozow, który po ponownym przejściu na prawosławie otrzymał urlop. Pokuta kościelna nałożona na niego zostanie, mocą decyzji Synodu Prawosławnego, zdjęta przed samymi świętami Wielkiej Nocy. Obecnie rygor klasztorny wyznaczony przez władze cerkiewne obowiązuje nadal archimandrytę Morozowa.

TEATR I MUZYKA

— „Reduta” na Pohulance. Dzisiaj jutrzejszej premiery „Snu” — Kruszwickiej, przedstawienie zawieszono.

Jutro po raz pierwszy „Snu”. Szukała ta zarówno ze względu na osobę autorki (p. Kruszwicka jest wileńką) jak i na rodzaj zagadnienia artystycznego oraz sposób rozwiązania i uplastycznienia tego zagadnienia — wzbudziła duże zainteresowanie. Bilety są do nabycia w biurze podróży „Orbis” (Mickiewicza 11), w dzień zaś przedstawienia od g. 5-jej w kasie teatru.

— „Mecenas Bolbec i jego małż.” w Teatrze Polskim. Dziś grana będzie niezmiernie wesoła komedia „Mecenas Bolbec i jego małż”, na której publiczność wprost się zaśmieje.

— „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — komedia Savoir'a grana będzie raz jeden tylko.

— Najbliższa premiera w Teatrze Polskim. Teatr Polski od dłuższego czasu pracuje nad wystawieniem najnowszej komedii Molnara „Jedyny ratunek”.

— Sobotnia popołudniowa w Teatrze Polskim. W sobotę o g. 4 m. 30 p. grana będzie najnowsza komedia Wł. Perzyskiego „Uśmiech losu”, po raz ostatni w sezonie.

RADJO

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty — gospodarstwo i meteorologiczne.

15.30—16.45. Stacja nieczynna.

16.45—17.10. Program dla dzieci (p. Mariusz Maszyński).

17.15. Koncert.

Koncert popołudniowy.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. „Skrytka pocztowa”, korespondencja bieżąca omdw. Dr. Marjan Stepowski.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.00. Odczyt pt. „Układ powierzchni i klimatu”, wygł. prof. Aleksander Janowski, (z cyklu „Co każdy o Polsce wie”).

20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Polska muzyka taneczna. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego.

21.30. „Pod polską strzechą” obrazek ludowy ze śpiewami — Winc. Rapackiego.

Wykonawcy: Józefina Bielska, Aldona Jasieńska, Wincenty Rapacki, Jakub Kelter, Rudolf Pomy i Leon Reheński.

22.00. Sygnat czasu. Komunikaty.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ujęcie złodziei. W nocy na 15 b. m. podczas obławy zatrzymano Leona Grzybowskiego i Stanisława Kurowskiego w mieszkaniach których znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę H. Szyldowskiej (Archaniełska 32).

— Nagły zgon. Dn. 15 b. m. w domu Nr 7 przy zaul. Kijowskiemu zmarł Michał Kopytowski. Przyczyna śmierci nie ustalona.

— Fatalne skutki własnego wynalazku. We wsi Ruskie Wierzyby gm. Mickiewickiej 15-letni Czesław Wirko bawiąc się z rewolwerem własnego wrobu spowodował wystrzał, skutkiem którego rozerwał sobie łufę i jednym z kawałków łufy został ranny w żołądek brat Wierko 14-letni Edward. Poszkodowanego w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Jakoba w Wilnie.

Wrażenia teatralne.

„Mecenas Bolbec i jego małż”, komedia w 3 aktach L. Verneuil'a i J. Berra, wystawiona w Teatrze Polskim.

Kto „Mecenas Bolbec'a” widział w Warszawie na scenie teatru Cwiłkińskiej i Fertnera, ten na premierę tej wybornej, lekkiej komedii w wileńskim Teatrze Polskim — oczywiście pośledził. Choćby dlatego aby zobaczyć jak to oni ją zagrali, tę ucieśnią, ślicznie zbudowaną komedję krotkowie. Dużo w Wilnie znalazło się takich ludzi. Jeszcze więcej znalazło się takich, którzy poszli „na niewiedzanego”. Co pójdziesz do Teatru Polskiego, to się doskonale zabawisz!

I tak się stało, że na premierze „Mecenas Bolbec'a” był nieomal tłum, że nikt, dostojnie nikt nie żałował, że wydał swoich para groszy.

Komedia — jeżeli ją komedją nazwać można — wesołej spółki Verneuil'a i Berra podchwytuje z niemałą zręcznością charakterystyczne rysy całkiem nowoczesnego pojęcia „małżeńskiego”. Żona jest... niesłychanie wziętym, doskonałym i sławnym adwokatem paryskim; małż — robi rachunki z kucharzą, odwiedza niedomagającą ciocię, omal, że nie chodził na konferencje ze szwaczka. Żel Pardon.

Nie tak bardzo. Oglądamy w drugiej połowie sztuki: powrót małżeńskiego pojęcia państwa Bolbec do normy. Żona porzuciła swój fach, diablo męski, znowu stroi się, bywa, kupuje perfumy na tuziny fiakonów, i... i już, już ma mieć kochanka. Na szczęście pan Bolbec, nie w ciemni bity, spozstrzegając rzeczy stoją i wybierając z dwójga złego mniejsze, powiada do uroczej i pełnej temperamentu swojej Kolety:

— Moja droga! Możebyś ty jednak wróciła do adwokatury, co?

A tu i dwóch, trzech niezmiernie interesujących spraw nie udało się przekazać któremu z kolegów-adwokatów i trafia się akurat jedna... przepyszna, na której „wyjechać” można bardzo, bardzo wysoko, tedy — mecenas Bolbec w sukni po kolanką zasiada znowu za swoje ministerjalne biurko. *All right!* Pani Kolety bujny temperament znajduje znowu ujście w perypetiach pasjonującego zawodu i w upojeniach sławy a pan Bolbec weźmie sobie, jak się patrzy, kochankę na codzienny użytek.

Z kobietami trzeba być filozofem. Kto zaś z najświeższej sztuki Verneuil'a i Berra nie nauczy się jak żyć i postępować wogóle z niewiaściami tego już nikt i nic nie nauczy.

Publiczność zaś, bawiąc się doskonale, ani na moment jeden nie żałowała, że nie ma przed sobą na scenie w roli adwokata w spódniczce... pani Mieczysławy Cwiłkińskiej. P. Cwiłkińska jest znakomitą aktorką od dawna... od bardzo dawna. A nie jest bynajmniej wskazane być znakomitą artystką od — nazbyt dawna! Osobliwie przereklamowaną. P. Janina Piaskowska ma wszystkie warunki

Echa nadużyć na rzeźni miejskiej.

Jeszcze w roku 1923 była wytoczona przeciwko zawiadowcy rzeźni miejskiej Janowi Borosiewiczowi, lekarzowi weterynarii Stefanowi Chabziewiczowi i fclcelzowi Bol. Filipowiczowi sprawa sądowa za szereg nadużyć na rzeźni miejskiej. Sprawa ta na skutek amnestji została umorzona.

Ujęcie złodziei wagonowych.

Przed dwoma dniami z pociągu towarowego Nr 785 przechodzącego przez stację Rudziską skradziono przy pomocy zerwania płoimy i zniszczenia zamku partję dywanów i rzemień.

W dniu wczorajszym komendant posterunku w Rudziskach, przodownik Szopis,

przewodzący śledztwo aresztował w Landwarowie sprawców kradzieży. Są to: bracia Jan i Szymon Jagielewicz i Karol Stefanowicz, wszyscy mieszkający Landwarowa. Towar, wartości 1200 zł. odebrano i złożono na przechowanie na st. Rudziska. Sprawców przekazano Sądowi Śledczemu.

Nasz dozór sanitarny.

Wczoraj w Hajach miejskich widziano taki obrazek:

Pani, kupująca w jednej z futek mięso, czuje duszący odór padliny. Rozgląda się i widzi na ladzie kilka większych kawałków zgnitego mięsa i zupełnie zgnitą, wydzielającą jakąś cuchnącą ciecz szynkę. Zwraca się do właścicieli laski:

— Sprzątnijcie tę padlinę, bo i świeże mięso od tego się psuje.

Na to właściciele cynicznie: — Sprzątnijmy, sprzątnijmy, niech się pani nie boi. Zje pani to wszystko na Wielkanoc aż miło.

Jedno tylko pozostało: sprawdzić polię i polecić spisanie protokołu za antysanitarny stan laski. Mimo poszukiwań policjanta nie znaleziono. Gdzieś w oddali widniała sylwetka policjanta konnego, ale ten ma wcale inne przeznaczenie.

Jakże humorystycznie, w świetle takiego obrazku, wyglądała niezłomna uchwała, niezłomnych komisji, komitetów a i urzędów, których zadaniem jest nadzór sanitarny. Jak śmiejesz się np. rozporządzenie o plombowaniu i stemplowaniu firmowym znakem kielbas—kiedy się ani palcem nie ruszy by skontrolować z czego się te kielbasy robi. A że się palcem nie rusza — najlepszy dowód z jaką bezczelnością padlina trzymana jest na ladzie sklepowej. Kontrolować, kontrolować i kontrolować... na miejscu w laskach, w masarniach, a i w mieszkaniach właścicieli laski, gdzie owa padlina przechowywana zostaje, aż dostatecznie dojrzeje, by nadawała się na kielbasy wielkanocne. Na tem polegają winna praca owych komitetów i komisji, — nie na ogłaszaniu papierowych rozporządzeń, które niby mają nas przekonywać, jak to na wysokim, europejskim poziomie postawiony jest nasz dozór sanitarny.

Jatka — o której wyżej — ma Nr 31. Nazwisko owej kupującej pani można — chęć — też mieć. A są i świadkowie.

Ofiary.

— 20 zł. na dom wychowawczy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, celem uczczenia św. pamięci Kazimierza Karola Sztralla — składa Jan Kazimierz Sztralla.

Nasiona ogrodnicze kwiatowe i pastewne znanej firmy
C. Ulrich Sp. Akc. w Warszawie
D. H. Murpol poleca
M. Jędrzejkowski ul. Mickiewicza 34, tel. 370.

BURAKI pastewne Eckenordskie żółte i półkrokowe białe sprzedaje z dostawą na miejsce Zarząd maj. Kupriański U. S. B. Władomów w majątku lub Objadowa 2, tel. 93 u wóznego Aszkietowicza.

POTRZEBNY młody mężczyzna z kaucją 150 zł. na wyjazd natychmiast. Zgłosić się Szkapiera 21-a, m. 3.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE, DROG. MOCZ. prz. 12-2 i od 4-4 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

Wi Smałowska przyjmuję od godz. do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Lekcyj francuskiego udziela rutynowana nauczycielka Mickiewicza 45 m. 4 od godz. 1-3.

Do sprzedania FLET niedrogi wiadomości ul. Antokolska 74-8, Dąbrowski.

Po długim pobycie w Paryżu i w Anglii udzielam lekcji języka francuskiego i angielskiego Mickiewicza 37-17. Wejście od ulicy.

Miejski Kinetograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Helios”
ul. Wileńska 38.

PRKMIERIA Wielki szlager sezonowy „Studnia JAKOBA” — potężne arcydzieło wlg nieśmiert. powieści Piotra Benoit, Akcja rozgrywa się w wschodniej Aleksandrii, Kaiffie, Konstantynopolu, pod Piramidami i Paryżu. Na scenie: Na zadanie publiczności, Cud natury, Teletyczny — Jasnovidzcy WŁADZIO ŻWIRLICZ. Przepowiada przyszłość. Odgadyuje myśli.

Bank Ziemiański w Warszawie

Wydział Agrarno-Parcelacyjny
Przedstawicielstwo w Wilnie
ul. Mickiewicza 8, tel. 4-43.

przeprowadza parcelację nieruchomości ziemskich w województwach Wileńskim i Nowogródzkim na dogodnych dla właścicieli warunkach udziela zaliczek na parcelację, wydawia pożyczki w Państwowym Banku Rolnym, dokonywa pomiarów, przeprowadza likwidację służebności.

Kapitały na oprocentowanie
w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, jak również, POŻYCZKI ZAŁATWIAMY szybko i dogodnie. Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, 1 piętro tel. 9-05

REUMATYZM
Leczenie Bole Głowy i Zębów
JEST WYPRÓBOWANY OD 1910
I NAGRODZONY MEDALAMI

APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

Wydz. Zdr. Nr. 88.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski. — Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławński.

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie” Kwaszelna 23

ALBORIL
samodziałający
środek do prania

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza publiczny przetarg na dostawę pokostu 1-go gatunku z czystego oleju linianego w ilości 320 klg-ów czystej wagi, oraz farby gotowej koloru ochotnego (szarego) w ilości 720 klg-ów 1-go gatunku dla malowania żelaznych konstrukcji mostowych z dostarczeniem wymienionych materiałów do magazynów Dyrekcji w Wilnie (Plac Magdaleny 2).

Przetarg odbędzie się w dniu 22-III r. b. o godz. 12-jej w lokalu Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr 2 w Oddziale Drogowym, pokój 87. Piśmienne oferty winny być złożone do tego dnia do godziny 10-jej rano w kancelarii Oddziału Drogowego Dyrekcji pok. Nr 86, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. od ogólnej wartości dostawy.

Przy ofercie powinny być dostarczone próbki pokostu, odcieczone pieczęcią firmy — jako wzory.

Dostarczenie materiałów powinno być dokonane najdalej do dnia 25 marca r. b.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostawy, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Za Wojewodę
Dyrektor Inżynier (—) Sifa-Nowicki.

Za zgodność: S. Kiełczewski.

Nr 4540-VI.

RADIO Two Radio-Techniczne „Elektrik” Wilno, ul. Wileńska 24, telef. Nr 10-38.

Poleca wykwintne odbiorniki od 1 do 8 lamp oraz pierwszorzędną sprzęt radiowy

Ceny konkurencyjne.

ODDZIAŁY: OŁĘBOKI — ul. Zamkowa Nr 29, WOŁKO — WYSK — ul. Zamkowa Nr 29, telef. Nr 103, LIDA — ul. Suwalska Nr 65.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5930 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5930 Firma: „Deguchowski Mowsza” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim. Sklep spożywczy, bakali i galanterji. Firma istnieje od 1892. Właściciel — Deguchowski Mowsza, zam. tamże. 4542-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5931 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5931. „Dubczńska Gala” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy, bakali i galanterji. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka Dubczńska Gala, zam. tamże. 4543-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5932 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5932. „Dubczńska Sora” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — piwiarnia. Firma istnieje od 1925 roku. Właścicielka — Dubczńska Sora, zam. tamże. 4544-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5933 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5933. Firma: „Dubczka Jocha” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka — Dubczka Jocha, zam. tamże. 4545-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5934 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5934. „Gordon Jacha” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Gordon Jacha, zam. tamże. 4546-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5935 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5935. „Gurewicz Chaim” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep zaim. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Gurewicz Chaim, zam. tamże. 4551-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5936 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5936. „Gurewicz Chaim” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep zaim. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Gurewicz Chaim, zam. tamże. 4551-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5937 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5937. „Glemboka Leja” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — piwiarnia. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Glemboka Leja, zam. tamże. 4549-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5938 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5938. „Golejsztein Chaja” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep obuwia i galanterji. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel — Golejsztein Chaja, zam. tamże. 4550-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5939 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5939. „Gurewicz Chaim” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep zaim. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Gurewicz Chaim, zam. tamże. 4551-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5940 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5940. „Gordon Jacha” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Gordon Jacha, zam. tamże. 4552-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5941 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5941. „Gordon Morduch” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel — Gordon Morduch, zam. tamże. 4553-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5942 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5942. „Hendelberg Elka” w Wilnie, ul. Rudnicka 20 — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka Hendelberg Elka, zam. przy ul. Stefanki 17. 4554-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5943 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5943. „Ilutowicz Icho” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — sklep spożywczy, galanterji i skór. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel — Ilutowicz Icho, zam. tamże. 4555-VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 28-III 27 r. pod Nr. 5944 wciągnięto:
R. H. A. I. — 5944. „Jazukiewicz Jan” w Ejszyszkach, pow. Lidzkim — biuro podań. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Jazukiewicz Jan, zam. tamże. 4556-VI